



Sygn. akt I UK 24/04

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)

Protokolant Wanda Cabaj

w sprawie z wniosku A. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o jednorazowe odszkodowanie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw

Publicznych w dniu 25 listopada 2004 r.,

kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w B.

z dnia 10 października 2003 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Prawomocnym wyrokiem z dnia 28 czerwca 2001 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. zmienił decyzję Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w B. z dnia 29 maja 2000 r., odmawiającą uznania zdarzenia z dnia 21 grudnia 1999 r. jakiemu uległ A. S. za wypadek przy pracy i uznał to zdarzenie, polegające na stłuczeniu z rozległym krwakiem oraz pęknięciem kości paliczka II palca prawej stopy za wypadek przy pracy, skutkujący prawo do jednorazowego odszkodowania, którego wysokość ustali organ rentowy w ponownym postępowaniu.

Decyzją z dnia 9 listopada 2001 r. organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do jednorazowego odszkodowania ponieważ lekarz orzecznik ZUS nie stwierdził stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2003 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. oddalił odwołanie wnioskodawcy od powyższej decyzji z uzasadnieniem, że w świetle opinii dwóch zespołów biegłych sądowych lekarzy ortopedów i chirurgów naczyniowych wnioskodawca w wyniku wypadku przy pracy nie odniósł żadnego uszczerbku na zdrowiu, jako że nie spowodowało takiego uszczerbku stłuczenie palca II stopy. Biegli lekarze zgodnie stwierdzili, że amputację kończyny dolnej prawej spowodowało niedokrwienie na tle miażdżycy. Wnioskodawca cierpiał na miażdżycę od szeregu lat, była ona także przyczyną zawału mięśnia sercowego w 1993 r. i upośledza ukrwienie kończyny dolnej lewej (niewielkiego stopnia). Natomiast sam uraz stopy nie spowodował żadnego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Przyczyną amputacji było rozległe niedokrwienie kończyny wynikające z zaawansowanego procesu miażdżycowego obejmującego tętnicę kończyny dolnej prawej. Wnioskodawca z powodu tej miażdżycy leczył się już w Poradni Naczyniowej na dwa lata przed urazem palca.

Wyrokiem z dnia 10 października 2003 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację wnioskodawcy dzielając ustalenia i wnioski Sądu pierwszej instancji.

Powyższy wyrok wnioskodawca zaskarżył kasacją, zarzucając naruszenie prawa materialnego – art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) oraz naruszenie przepisów postępowania – art. 328 § 2 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja okazała się uzasadniona. Zgodnie z przepisem art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. jednorazowe odszkodowanie pieniężne przysługuje pracownikowi, który wskutek wypadku przy pracy doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Według pozycji 181 załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadków przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych (Dz. U. Nr 36, poz. 199) inne (niż wcześniej konkretnie wymienione) uszkodzenia i zniekształcenia palców stopy w zależności od stopnia upośledzenia funkcji powodują od 1 do 5% uszczerbku na zdrowiu, zaś całkowita utrata kończyny 50-70%. Nie ulega kwestii, wobec prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 28 czerwca 2001 r. 0, że wnioskodawca uległ w dniu 21 grudnia 1999 r. wypadkowi przy pracy, polegającemu na stłuczeniu z rozległym krwiakiem oraz z infrakcją (pęknięciem) kości paliczka II palca prawej stopy, powikłanym następnie zakażeniem ropnym i martwicą palca. Z opinii biegłych sądowych lekarzy ortopedy i chirurga wydanych w powyższej sprawie wynika, że „we wczesnym okresie po urazie rozwinęły się u wnioskodawcy ciężkie powikłania doznanych obrażeń w postaci ropnego zakażenia i martwicy palca prawej stopy. Na rozwój tych powikłań miały wpływ współlistniejące liczne czynniki szkodliwe najważniejszym z nich było niedokrwienie tkanek podudzia i stopy chorej kończyny wywołane chorobą samoistną – miażdżycowym zwężeniem tętnic kończyn dolnych. Choroba ta dotychczas przebiegała prawie bezobjawowo. Ujemny wpływ na gojenie obrażeń pourazowych wywarło ponadto wykonywanie ciężkiej pracy kierowcy ciężarówki i niepodjęcie leczenia w chwili wypadku. Bardzo szybki rozwój nieodwracalnej zakaźnej martwicy stopy z koniecznością amputacji uda w głównej mierze był następstwem choroby miażdżycowego zwężenia tętnic

kończyn dolnych". Z końcowego fragmentu tej opinii wynika więc, że wprowadzie konieczność amputacji uda „w głównej mierze” była następstwem choroby samoistnej, co jednak nie oznacza, że przyczyna ta była wyłączna. Z opinii biegłych sądowych lekarzy ortopedy i chirurga wynika też, że „przebyty uraz w grudniu 1999 r. spowodował, że przy braku należytego ukrwienia kończyny dolnej prawej wystąpiło nieprawidłowe gojenie w postaci ropowicy oraz następowej martwicy dystalnej części kończyny. Doprowadziło to w rezultacie do konieczności amputowania kończyny”. Na rozprawie biegły ortopeda nie zanegował zaistnienia urazu, chociaż konieczność amputacji kończyny uzasadnił chorobą samoistną. Nie był jednak w stanie stwierdzić, czy bez urazu wystąpiłaby konieczność amputacji, nie jest wykluczone, że bez urazu nie nastąpiłby uszczerbek. Bez znaczenia jest zaś przypuszczenie biegłego, że taki sam skutek mógłby nastąpić w wyniku np. otarcia stopy przez obuwie, ponieważ kwestia doznania urazu przez stłuczenie kluczem do kół została przesądzona wyrokiem z dnia 28 czerwca 2001 r. Także zdaniem biegłego chirurga niewielki uraz przy braku ukrwienia spowodował złe gojenie i amputację na poziomie, gdzie ukrwienie umożliwiło zgojenie rany. „Tak mały uraz nie powinien prowadzić do amputacji, gdyby nie było ropowicy. Ropowica z całą pewnością utrudnia gojenie, gdyby jej nie było, być może amputacji dokonano na niższym poziomie selektywnym”. Wprowadzie inni biegli sądowi orzekli, że nie stwierdza się długotrwałego procentowego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy, ale nie kwestionują doznania przez wnioskodawcę urazu stopy, w następstwie którego zaistniała konieczność leczenia w Poradni Chirurgicznej – skoro zaś wymieniony załącznik do rozporządzenia z dnia 17 października 1975 r. przewiduje od 1 do 5% uszczerbek na zdrowiu w wyniku uszkodzenia palców stopy, to opinia, iż sam uraz stopy nie spowodowałby żadnego uszczerbku na zdrowiu w sytuacji, gdy kończyny nie można już zbadać, wydaje się być zbyt daleko idąca, zaś Sąd pierwszej instancji dzieląc tę opinię a jednocześnie przywołując w uzasadnieniu wyroku wypowiedzi biegłych (i trafnie powołując orzecznictwo Sądu Najwyższego, popada w sprzeczność, którą powiela także Sąd drugiej instancji. Sąd ten przytacza wyjaśnienia dr M., że bez skutku w postaci wypadku wnioskodawca może nie utraciłby kończyny, konieczność jej amputacji mogłaby nastąpić w następstwie innej błahszej przyczyny, na tej podstawie

należałoby uznać zdarzenie z 21 grudnia 1999 r. za jedno z ogniw w związku przyczynowym – po czym dochodzi do konkluzji, że do amputacji doszło nie z powodu stłuczenia a miażdżycy, co pozwala na uznanie końcowego wniosku Sądu Rejonowego za prawidłowy. Taki sposób wnioskowania Sądu drugiej instancji Sąd Najwyższy uznaje za wadliwy, co czyni zasadnym zarzut naruszenia art. 233 § 1 i 328 § 2 k.p.c. Raz jeszcze należy zaznaczyć, że nie jest istotnym, czy konieczność amputacji mogła nastąpić z „innej, błahej przyczyny”, ponieważ istnieją uzasadnione przypuszczenia, że „bez skutku w postaci wypadku wnioskodawca może nie utraciłby kończyny”. Jeżeli także zdarzenie z 21 grudnia 1999 r. jest jednym z ogniw w związku przyczynowym, to należy określić, jakie to ogniwo miało znaczenie i jaki rozmiar uszczerbku na zdrowiu ostatecznie spowodowało. Należy jednak mieć na uwadze, że już w postanowieniu z dnia 13 stycznia 1977 r. III PZP 15/76 (LEX nr 14357) Sąd Najwyższy po stwierdzeniu, że okoliczność, iż uszkodzenie ciała, istotne pogorszenie stanu zdrowia lub śmierć podczas pracy nastąpiły na tle istniejących u powoda schorzeń samoistnych nie wyłącza sama przez się uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w stanie faktycznym danej sprawy ujawniły się fakty o charakterze przyczyny zewnętrznej, z którymi pozostaje w związku określony skutek – stanął na stanowisku, że w razie przyjęcia istnienia wypadku przy pracy, uprawnionemu przypadają w całości przysługujące z tego tytułu świadczenia. Niedopuszczalne jest jakiegokolwiek ich miarkowanie z punktu widzenia oceny stopnia wpływu przyczyny zewnętrznej i przyczyn wewnętrznych na powstanie wypadku przy pracy. Nie ma tutaj bowiem miejsca na cywilistyczną instytucję przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody unormowanej w art. 362 k.c. Podobne stanowisko zajmował Sąd Najwyższy w szeregu późniejszych orzeczeń (por. wyroki z dnia 16 lutego 1977 r., III PRN 55/76, OSP 1978 nr 12, poz. 217, z dnia 24 października 1978 r., III URN 26/78, OSNC 1979 nr 6, poz. 128, z dnia 12 grudnia 1979 r. III PRN 53/79, LEX nr 14512, z dnia 5 kwietnia 1984 r. II PRN 2/84, OSP 1985 nr 4, poz. 71, z dnia 29 listopada 1996 r. II PR 52/90, PiZS 1991, nr 4, poz. 63).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.